CZĘŚĆ XXI. № 33. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 rub. ass. *Półroczna,* 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 53 r. ass. *Półroczna,* 28 rub. ass.

WTOREK, 30 Kwietnia. / 12 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

Petersburg, 29 Kwietnia. / 11 Maja.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z dnia 14 Kwietnia, N. Cesarz Jmć raczył nadać order Św. Włodzimierza 1 klassy Xiążęciu Jmci *Piotrowi Oldenburgskiemu,* Jenerał-porucznikowi i Senatorowi.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 13 b. m. Biskup Rewelski, Wikary Eparchii Petersburskiej, Najprzew. *Benedykt* zaliczony zostaje do orderu Św. Włodzimierza 2 klassy.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 3, 7 i 11 Kwiet. mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Członek Rady Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Radzca Tajny *Butkow.*—Ś. Włodzimierza 2 klassy, Cywilny gubernator Abowski, Radzca Tajny von *Hartmann.*—Św. Stanisława 1ej klassy, Dowodzca Kijowskiego okręgu Inżenjerów i budowniczy twierdzy Kijowskiej, Jenerał-major *Freimann,* Dyrektor Kancellaryi Ministerstwa Dóbr Państwa, 4 klassy *Tukmaczew* i Marszałek Gubernijalny Nowgorodzki, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bieławin.*

— Przez Ukaz Cesarski do Rządząc. Senatu z d. 29 Marca, za wysługę lat, obok gorliwego pełnienia obowiązków służby, podniesieni zostali do rang: Radzcy Stanu, Starszy Skarbny gubernijalny Wołyńskiej Izby Skarbowej 6 klassy Antoni *Kirkor;* Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Starszy szef biura w oddzielnej Kancelaryi Ministerstwa Skarbu, w wydziale Kredytowym, Mikołaj *Narbutt* i Sprawujący obowiązki Mińskiego gubernijalnego Pocztmistrza Jan *Kowalenkow.*

— W skutek przedstawienia P. Ministra Oświecenia N. Cesarz Jmć, w dniu 12 Marca, z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów, raczył zatwierdzić starszego, Szambelana Dworu, hrabię Xawerego *Grabowskiego,* Kuratorem honorowym Grodzieńskiego Gubernijalnego Gymnazyum.

— P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, oznajmił Rządzącemu Senatowi, z dnia 12 (30) Marca, że N. Cesarz Jmć, w skutek przedstawienia Namiestnika Królestwa Polskiego, P. Jenerał-feldmarszałka xięcia Warszawskiego, hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, najłaskawiej nadając etatowemu mistrzowi kunsztu ciesielskiego przy moście na rzece Wiśle, Janowi *Hartmann,* złoty medal na szyję na wstędze orderu Św. Stanisława, raczył rozkazać, od medalów na tej wstędze nadawanych, pobierać, na rzecz okaleczałych wojskowych, tak jak i od medalów na wstędze Św. Anny, po sto rubli assygnacyjnych.

—

W końcu Lutego i w Marcu b. r. umarli w Moskwie dwaj Professorowie zwyczajni tamecznego Uniwersytetu: Professor Historyi Naturalnej *Łowecki,* i Anatomii, *Einbrodt;* ten ostatni miał tylko 38 lat wieku.

— Zapowiedziane w przeszłym № Tygodnika Ukazy są następujące: 1) do Rządzącego Senatu za podpisem J. C. M. dnia 20 Marca «Uznawszy za pożyteczne pobory dotąd płacone przez włościan skarbowych na szczególne ziemskie powinności, na wydatki gmin i na wsparcie w zdarzeniach pożarów, dla zaradzenia rozmaitym niedogodnościom pochodzącym z ich podziału, połączyć w jeden pobor gminowy, i co do użycia jego ustanowić osobne prawidła i kontrolę,—Potwierdziliśmy ułożoną w tym celu przez Ministra Dóbr Państwa i przyjętą przez Radę Państwa Ustawę o gminowym od włościan skarbowych poborze i przesyłając je przytem Rządzącemu Senatowi, Roskazujemy Ustawę tę przywieść jak należy do skutku. (Podług Ustawy pobor oprócz wymienionego w powyższym Ukazie przeznaczenia będzie szedł jeszcze na utrzymanie zarządu, na opędzenie kosztów rozgraniczenia dóbr i na złożenia ekonomicznego (gospodarskiego) kapitału. Wyrachowania

roschodów ilość i roskład poboru będą czynione na każde trzy lata i wnoszone przez Ministerstwo Dóbr Państwa do Rady Państwa).

2) Do Rządzącego Senatu za podpisem J. C. M. dnia 20 Marca. «Po ustanowieniu osobnego zarządu dóbr Państwa, uznawszy za potrzebne dać mu środki do rozszerzenia i wzmagania ulepszonego wiejskiego gospodarstwa, Potwierdziliśmy ułożoną w tym celu przez Ministra Dóbr Państwa i rospatrzoną w Radzie Państwa Ustawę o gospodarskim (хозяйственномъ) kapitale zarządu tego Ministerstwa, którą przesyłając przy tem Rządzącemu Senatowi, Rozkazujemy przywieść jak należy do skutku. (Kapitał będzie się składał s części summy gminowego poboru, s połowy czynszów od wynajmowanych gminowych i dochodów od młynów, rybołóstwa i t. d., ze sztrafów wymienionych w Ustawie o sądach wiejskich, z summ pochodzących z wyprzedaży puścizny po włościanach skarbowych i t. d. Używać się zaś będzie na rozmaite wzorowe zakłady, na poprawę dróg, kanałów, na zaprowadzenie leśnych plantacij, na zaprowadzenie kass włościańskich, opatrzenie włościan w pożyteczne nasiona, w ulepszone bydło i narzędzia, na nadzwyczajne wsparcia, nagrody, zakładanie szpitalów i t. d. Coroczne wyrachowanie przychodu i roschodu gospodarskiego kapitału, po rospatrzeniu jego w Radzie Dóbr Państwa podaje się do Monarszego potwierdzenia.»)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 25 Kwietnia. Xiążę Leinster odmówił, jak twierdzą, prośbie P. O'Connel, iżby stanąć na czele poruszenia, organizowanego w Irlandyi z powodu billu lorda Stanley.

— Wczora, w tawernie Wolnych Mularzy, odbyło się zgromadzenie mające na celu zniesienie handlu opium z Chinami. Prezes zgromadzenia lord Stanhope, zagaił posiedzenie długą mową, w której naganiał mocno postępowanie Rządu i zapowiedział że po otwarciu parlamentu wniesie bill, o uchwalenie adresu do Królowej z prośbą iżby zabroniła swoim poddanym handlu opium z Chinami. Potem P. Taylor wniósł uchwałę następnej treści: «Zgromadzenie oświadcza że niema żadnego dążenia politycznego ani idzie za duchem partyi, ale wynurza razem żywy żal, iż widzi obrażone uczucie moralne i religijne Kraju, obrażony w oczach świata całego charakter christianizmu, iż widzi Anglią wciągniętą do wojny z narodem liczącym przeszło 350 miljonów ludzi a to z powodu że kilku poddanych angielskich z zupełną wiadomością rzeczy, wzręcz naruszając prawa chinskie, wprowadzają do Chin opium.» To postanowienie, pomimo oporu kilku członków, zostało przyjęte, równie jak i niektóre inne uchwały przeciw wojnie chińskiej.

— Prezydencya P. Rosas, w Rplitej Buenos-Ayres kończy się w Kwietniu. Jeżeli niebędzie na nowo wybrany, mniemają że się uda pod opiekę bandery angielskiej i że z jego wyjazdem skończy się blokada portów przez okręty francuskie.

— Donoszą z Brezylii, pod d. 15 Lutego, że po słabym oporze ze strony powstańców, wojska Cesarskie zajęły na nowo miasto Caxias.

— Teraźniejszy Cesarz Chiński Tau-Kuang urodził się w 1791, za życia jeszcze dziada jego, Cesarza Kin-Lung, do którego w poselstwie jeździł lord Macartney. Tau-Kuang, wstąpił na tron w 1820 roku. Lubo pochodzenia tatarskiego, Cesarz ten wychowany był w szkole Konfucyusza, lecz, jak twierdzą, niezbyt ściśle wypełnia surowe przepisy tego prawodawcy.

— Snycerz Londyński, P. Fitts dowiedziawszy się że przedstawiony przez niego model posągu admirała Nelsona został przez komitet odrzucony, otruł się, wziąwszy wielką dozę laudanum, Miał on lat 60 i zostawił liczną rodzinę.

— Poseł nadzwyczajny Neapolitański xiążę Castel-Cicala przybył wczora do Douvres, i ztamtąd natychmiast udał się do Londynu. «Morning Post» donosząc o wdaniu się Francyi w sprawie z Neapolem, twierdzi, że to posrednictwo zostało ofiarowane na żądanie Króla Jmci Obojej Sycylii i że upoważniona jest do ogłoszenia tej wiadomości.

— «Morning Chronicle,» w przedmiocie zajścia Anglii ze stanami Zjednoczonemi ogłasza rozciągłe szczegóły, które kończy uwagą, że zejście to da się ukończyć przez układ.

Paryż 25 Kwietnia. Posiedzenie na którem roztrząsano i potém wielką większością wzięto na uwagę wniosek P. de Rémilly było nader ożywione. Wniosek ten brzmi następnie: *Artykuł pojedyńczy.* «Członkowie izby deputowanych niemogą być mianowani na urzędy publiczne płatne, ani być podwyższani w rangach, przez czas trwania ich deputacyi i w ciągu następnego roku.

«Od tego są wyjęte:

1) Urzędy ministrów i podsekretarzy stanu;

2) Urzędy dyplomatyczne;

4) Dowodztwa wojskowe i podwyższenia rang wojskowych za zasługi wojenne i w czasie wojny;

4) Podwyższenia wojskowych lądowych i morskich w czasie pokoju z prawa starszeństwa.»

Po rozwinieniu tego projektu przez P. de Rémilly, silnie przeciw niemu powstali P. Liadières i P. Dupin. Pierwszy widział w nim zamaskowane pokuszenie reformy wyborowej i usilność izby co najwięcej legitimistów wprowadzić do izby; drugi między innemi argumentami powiedział, że wniosek ten jest wyraźném oskarżeniem wielkiej liczby członków izby o przekupstwo lub podłą uległość zwierzchności. Dodał, że wyraźnym jest nonsensem, kiedy reforma wyborowa nie jest jeszcze nawet wniesiona, kollegia wyborcze nie są zreformowane, chcieć samę izbę reformować. Ale pierwszy minister P. Thiers, przez taktykę którą trudno zgłębić, mówił za wzięciem wniosku na uwagę, co też zostało uchwalone.

— Prawo o zredukowaniu rentów 5-procentowych było przyjęte na posiedzeniu 23go bez ważnego oporu, 208 głosami przeciw 163, po odrzuceniu podawanych doń popraw.

Hiszpanija. Hrabia Clonard, dowodzący wojskami w Grenadzie, mianowany został ministrem wojny.

— W Bayonnie rozeszła się pogłoska o pobiciu dywizyi wojsk rządowych pod dowodztwem Aspiroz, przez wodza karlistów Segura.

Sprawy Neapolitańskie. W Paryżu odebrano wiadomość że w Messynie wybuchnęły rozruchy, ale wkrótce zostały stłumione. Ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia. «Gazeta du Midi» twierdzi, że anglicy rozpoczęli już blokadę Palermu i pobrzeża Sycylijskiego, Taż gazeta ogłasza list następujący:

Neapol, 14 Kwietnia.

«W ostatnim liście doniosłem o odejściu statku parowego angielskiego, który powiozł admirałowi Stopford do Matly rozkaz niezwłocznego blokowania portów Palermo i Neapolu. Nazajutrz, 8 Kwietnia poseł Sardyński, dotąd ściśle neutralny, zaofiarował swoje pośrednictwo, Proponował on systemat wzajemnego ustępstwa, podług którego z jednej strony Król miał cofnąć przywilej wyłączny dany Kompanii wyrabiania siarki, Anglia miałaby się zdać na sąd polubowny jednego z mocarstw europejskich, co do żądanego wynagrodzenia.

«Poseł angielski, P. Temple, zgodził się na to przełożenie, ale Król, jakkolwiek gotowy na wszelkie ofiary ku zapewnieniu pokoju swoim poddanym, nie chciał w niczem odstąpić od swego postanowienia, dopokąd zdawaćby się mogło że ta zmiana nastąpiła z obawy okrętów wojennych angielskich; Zkądinąd warunki podawane zdają się J. K. Mości równie surowe, jak mało ze sprawiedliwością zgodne.

«9 Kwietuia miały miejsce nowe przełożenia z równie małym skutkiem, wszakże w sobotę, 11go, układy zdawały się dochodzić, a to tak dalece, że papiery publiczne podniosły sie od 99 do 104 i że statek parowy «Veloce» stał w gotowości dla cofnienia okrętów angielskich.

«Nakoniec przyszła niedziela, dzień, w którym miała przybyć tak groźnie zapowiedziana flota, i której powinien był sprzyjać *sirocco*, wiejący od tygodnia. Tysiące widzów z niespokojnością wytężało oczy na zatokę.... ale zamiast floty ukazał się statek parowy, jeden, wprawdzie bardzo wysmukły i rączy, ale zaprawdę mało straszny dla twierdz de l'Oeuf i St. Elme. Był to ten sam, który odpłynął 7 Kwietnia. Ten statek, jak P. Temple twierdzi, przywiozł ostateczne przełożenia pokoju. Jakkolwiek bądź niepozwolono mu zbliżyć się do Neapolu i zaproszono do zatoki Baja. Tam on dotąd na kotwicy stoi.

«Powrót statku bez okrętów, po które jezdził, uspokoiło trwożliwe umysły.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż, 27 Kwietnia. Dziś izba deputowanych, 200 głosami przeciw 10, przyjęła prawo o wydatku nadzwyczajnym 1,500,000 franków na blokadę portów Buenos-Ayres. — Xiężniczka Wiktorya Saxe-Cobourg-Cobary, w towarzystwie ojca swego i brata, Xięcia Augusta, przybyła 25 b. m. do S. Cloud. Dziś odbył się tamże ślub Xięcia de Nemours z tą Xiężniczką; kilku tylko znakomitszych urzędników było zaproszonych na ten obrzęd. Dzienniki mówią o powszechnej amnestyi politycznej z powodu tego małżeństwa i imienin Króla. — Nowiny z Algeru dochodzą do 18 Kwietnia. Wielka trzoda wołów zabrana została przez arabów francuzom, podczas popisu, odbywanego przez Xięcia d'Orléans, na który wojska z różnych punktów były ściągnięte. — Wiadomości z Montevideo dochodzą do 2 Lutego; blokada trwa zawsze, ale spodziewają się jej ustania, razem z prezydencyą jenerała Rosas, który według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie będzie na nowo obrany.

(Journ. de S. P. C. P. Psz. Półn.)

LITERATURA.

O JJ. Kraszewskim.

...Wszędzie początek trudny, a wszystko jednakże zacząć trzeba.

J. J. Kr. we Wstępie do Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy.

Już to niejednokrotnie przez najznakomitszego z naszych literatów wyrzeczoném, a przez mnożącą się coraz liczbę czytelników najmocniej uczutém zostało, że w niniejszym stanie literatury naszej co najważniejsze jej pod każdym względem potrzeby sam tylko Kraszewski odgadnąć, wskazać i rozwinąć jest zdolny. Jakoż, niezmordowany ten, a miłością socyalnego dobra najgoręcej ujęty, pracownik, co chwila prawie, każdém do powszechności przemówieniem owe głębokiej filozofii i serca wyroki najdosadniej usprawiedliwia. Wielka to i od każdej innej w zwyczajnym społecznym świecie cenionej większa być musi Cnota; co ze zródła samodzielności raz wywiodłszy ideę powszechnego pożytku, mało, że sama w najcięższych kolejach życia z religijną prawie na niej opiera się mocą, jeszcze mimo rozliczne szkopuły przesądów, ślepej ufności i ograniczenia, mimo przeraźliwe wrzaski bezdusznych zużytej normy adherentów i mimo wszystkie z otarcia się o rdzę egoizmu i gnusności wynikające przeciwieństwa, śmiało i nieprzerwanie z apostolskiém niejako poświęceniem się, ku co raz jawniejszenne jej odsłonieniu postępnje. Szczytnyż to udział—być powołanym do rozbudzenia nikczemnie pod wpływem grubego fałszu i dziecinnych baśni zasypiającej braci! Pięknez to stanowisko—z każdej żywota swego chwilki wyciskać balsam dla uzdrowienia schorzałej ludzkości? Najczystszaż to roskosz—czuć w sobie zaród tego światła, które s postępem czasu może i powinno tysiącom, milianóm individuów stałe zabespieczyć szczęście!.. Taki udział, takie stanowisko i roskosz taka, muszą być niezaprzeczoną własnością tego, kto na samym wstępie umysłowej swej exystencyi, kilka lat zaledwie uprawiając z zapałem różne oddziały piśmiennictwa, wywarł na massę gentyczną siłę swego talentu i rozmaitym jego kierunkiem już to gniew i miłość, już zawiść i emulacyę, już potępienie i chwałę u zadziwionej wyjednał powszechnosci. Zważmy tylko, jakiém to życiem zatętnił świat nasz literacki od czasu, jak młody, pragnieniem zhołdowania sobie wszystkich ludzi zdjęty, lubo przez ludzi

goryczą opojony, ukazał się na nim Kraszewski! Smiały ochotnik w walnej narodu potrzebie jął się on od razu tego obosiecznego miecza, którym Erazm z Rotterdamu Despréaux i nasz Krasicki przeważnie lekkomyslność gromili. Silny napad silnym też mogł być wstrzymany oporem. Mimo to wszakże, ironija jego pełna zasadniczej treści zbyt długo bez odgłosu po czczym szybowała przestworze. Jak gdyby już ostatnim z natury wypadłym teoryom zadość się stało—zniskąd głosu odrodzenia, wszędzie cmentarnowa cisza ducha, wszystko w okropnej nurzało się apatyi. Co większa, wulkaniczny nawet wybuch samym czasem zhodowanego samoznania, nigdzie uśmiechu życia, nigdzie najlżejszej troski i dumy umysłowej niewzbudził. Te, co dzisiaj powszechną już uwieńczone zostały sympatyą, pierwotne z rodzimej treści utwory, żadnego na umysły w kluby klassycyzmu ujęte niewywarły wpływu. Szydzono nawet dobrodusznie z Mochnackiego, że wtych utworach zaród szczerej literatury narodowej upatrywał. W takim stanie metodycznego odrętwienia lokkością sądu kanonizowanych za Augusta mistrzów uderzony, zagrzmiał potężną prozopopeją autor Dziadów, nazbyt atoli, jako głowny romantyzmu koryfeusz, własną swą sprawą zajęty, aby zarzutu nieszczerości uniknąć zdołał, opuścił on natychmiast polemiczne szranki, a pełny wiary w Boga i prawdę, nie zwolennikóm swoim, nie kabale ani też przypadkowi, lecz temu, od kogo wziął żywe natchnienie, duchowi wieku, pole przekonania zostawił. Długo jeszcze przewodziła by Klassyków powaga, niemało krzywych opinij i błędnych systematów wysnuć by się jeszcze mogło, gdyby reforma koleją postępnych usposobień, zwyczajną scholastyczną rutyną dokonać się miała; ale nieba pobłogosławiły ziemi naszej zesłaniem takich właśnie talentów, jakich potrzeba było do rozjaśnienia nowej idei. Ktoż nieprzyzna, że Grabowski i Kraszewski zbliżyli u nas epokę powszechnego uznania się w swojszczyznie? Ci dwaj natury i prawdy namiętni lubuwnicy, powoławszy przed sąd swój przeszłowieczne swobodnego ducha wyroby, wywiedli siłą genijalnego rozmysłu najzgodniejsze z typem ludzkości teorye i prawidła. Z kilkoletniej ich w zawodzie krytycznym pracy powstała tak pożądana dla talentów skarbnica, jak są pożądane wszystkie stopnie, przez które się przychodzi do arcydzieła piękności i harmonii. Pierwszy zadziwiającém skombinowaniem najprostszych duszy i języka środków określił nieokreślone dotąd znaczenie poezyi; drugi niepospolitą łatwością i mocą rozważania najbardziej ludzkość obchodzących przedmiotów otworzył najrozleglejsze pole moralnym i naukowym postępóm. Grabowski, jako najgłębszy znawca rzeczywistych wypadków dzisiejszego usposobienia, i najwytrawniejszy postrzegacz poetyckich talentów, stał się nieomylną w literaturze Polskiej wyrocznią, Kraszewskiego, co nieprzerwanym ciągiem elementarnych, naukowych, poetycznych i towarzyskich diskussyj silny w powszechności utrzymuje interes, sprawiedliwie za najlepszego wieszcza uważać należy. Oba ci pisarze, równego w sprawie narodowej kultury polotu, tyle najszacowniejszych, bo scisle z duszą sympatyzujących, w krótkim przeciągu czasu dokonali rzeczy, że zapatrującemu się na nie ze stanowiska przedromantycznej literatury minowolnie wyznać przychodzi: — Gdyby ci, których nicobojętnie zajmowały ćwiczenia umysłowe, którym na uczuciu prawdy i wysokich talentach niezbywało i którzy w duchu plemienia swego, w łonie swej ziemi, we własnej tradycyjnej puściznie tak obfite do czystonarodowego piśmiennictwa pósiadali zródła, gdyby ojcowie ojców naszych podobnie myśleli byli i rozumowali, pewnobyśmy dzisiaj w tworach wyobraźni i serca najmniej zależni od błędów artystycznych, jedynie wyroków filozoficznej potrzebowali krytyki.

Piękny i razem najsprawiedliwszy sąd o literackich i krytycznych pismach Grabowskiego, ogólném ducha i stylu ich ocenieniem w 7 Nrze tegor. Tygod. Peter. poczęty, wzniecił w nas najżywszą niecierpliwość doczekania się szczegółowego tej samej ręki rozbioru, najbardziej zaś z powodu, że przywiedzione przez szanownego Krytyka, co do zaniedbania stylu i użycia obcych wyrazów, zarzuty, dotąd jeszcze, skutkiem zapewne zle zrozumianej stałości, w niektórych się towarzystwach ponawiają. Pożądane też tak głębokiego pomysłu odezwy stąd, że prawdziwa zasługa najwierniejsze w nich rozpromienienie swojej kreacyi znajdować może. A cóż ukontentować słodziej, co lepiej orzezwić, co takiego, jak Grabowski, pisarza, dzielniej do umysłowych trudów zachęcić zdała, jeżeli nie świadectwo genialnego spółczucia o wysokich dzieł jego zaletach?

Nas, cośmy świeżo odczytali *Wspomnienia Wołynia Polesia* i *Litwy*, silne wrażenie prowadzi do oddania, acz w drobnym rysie, niepospolitej ceny tego prawdziwie obywatelskiego dzieła. Nierozumnemuto cywizmowi, czy jakiejś fatalności ciążącej na umysłach braci naszej, przypisać należy, że dotąd jeden z najzdolniejszych naszych pisarzy zbyt ograniczoną u nas wziętość posiada. Jakże bo dotkliwą goryczą napełnić się musi serce każdego, kto wniknąwszy we wszystkie znamiona wzrostu prawdziwego talentu; przyszedłszy ciągiem wewnętrznego śledztwa do najżywszej w zamiłowaniu tylko ludzkości i prawdy rodzącej się roskoszy, ujrzy w końcu, obok olbrzymiej zasługi, dziecinnego tylko zastanowienia się ślady, a na czołach ku niej zwróconych, zamiast entuzyazmu, czci i chluby, tę dwuznaczną obojętność, ktora zaledwie w epokach powszechnego skażenia czemkolwiek by się usprawiedliwić mogła!

(dok. nast.)

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Апрѣля 29-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.